

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 27 Kwietnia r. s. 1823 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

W naypoddanniejszym, do Jego CESARSKIEY Mości przełożeniu Głównego nad osadami woyskowemi Naczelnika, Jenerała artylleryi i kawalera Hrabiego Arakczewaja, pod dniem 10 terażniejszego 1823 roku, przedstawiano było:

W naypoddanniejszym przełożeniu mojem, NAYWYŻEY konfirmowaném, w mieście Leybachu, dnia 24 marca 1821 roku, miałem szczęście przynieść do wiedzy WASZEY CESARSKIEY Mości prośbę żołnierzy osadników woyskowych iszey dywizyi grenadyerów, o przyłączenie do nich dzieci, spłodzonych przez nich przed wejściem do służby, i zostających dotąd w skarbowém, lub obywatelskiém władaniu, ażeby przez to przeznaczenie ich rodzin, w małoletności, na cudzem ręku pozostałych, połączyć z ich własném, w okręgach woyskowych osad.

W późniejszym czasie weszły nowe w teyże rzeczy prośby od osadników woyskowych i dalszych dywizyi, w liczbie bez porównania większe, niż pierwiey, i WASZA CESARSKA Mość nanoworaczył się zezwolić na nie, powtórne naypoddaniejsze przełożenie moje, dnia 8 marca 1822 roku, NAYWYŻEY potwierdzając.

Tym sposobem naydroższe związki rodzeństwa przez łaskę WASZEY CESARSKIEY Mości jednoczą się, a wrodzona miłość rodzicielska ku dzieciom, w ustach żołnierzy osadników woyskowych, błogosławi dobroczynne ku niy względy WASZEY CESARSKIEY Mości; ale dla przywiedzenia tego dobroczynnego zamiaru do skutku, zostawało jeszcze skłonić obywateli, do ustąpienia skarbowi tych żądanych przez oyców dzieci, przez pośrednictwo podania do wiadomości tego sposobu wynagrodzenia, jakie oni za nie otrzymać zechcą. Zatem, tuż za potwierdzeniem początkowego mojego przełożenia z dnia 25 marca 1821 roku, w celu skłonięcia obywateli do dobrowolnego odstąpienia dla skarbu dzieci, robiły się znośnienia z gubernatorami cywilnymi.

Odezwy obywateli, przez gubernatorów przesłane, wyświecają, że niektórzy z nich żadnego zgody nie żądali wynagrodzenia, drudzy sami sobie go nie naznaczili, a inni żądają wynagrodzenia w pieniądzach i kwitach rekruckich. Ostatnie to żądanie, wydaje się niestosowném do wieku i płci dzieci, jak naprzykład: o kwity do policzenia na rekruta dopraszają się za dzieci takiego wieku, które od urodzenia nie mają 6ciu i 15tu lat; w samem nawet oznaczeniu ceny daje się dostrzegać wyraźna nierówność, w stosunku do wieku i płci dzieci.

Oprócz tego, inna, również uwagi godna przyczyzna przyszła mi wśród rozwagi: dzieci osadników woyskowych, należące do obywateli, azali w każdym wieku powinny być przyłączane do swych rodzin, za zgodą obywateli? Małoletnie, naprzykład: niemające nad 10 lat, jako niemogące jeszcze być użytecznymi obywatelom, i potrzebujące macierzyńskiego dozoru, azali niepowinny wyłącznie cieszyć się prawem zjednoczenia ze swymi rodzicami, chociażby nie było na to zgody obywateli?

Wszystkie te przyczyzny były bardzo dostatecznymi, ażebym pierwiey, nizełm się udał z przełożeniem mojem do WASZEY CESARSKIEY Mości, zatrudnił się obmyśleniem sposobow do takiego

wynagrodzenia, gdzieby wzajemnie dobro skarbu pogodzone było z pożytkami obywateli, izby na tey osnowie postanowić raz nazawsze wyraźne prawidło, podług którego byłoby wiadomém: do jakiego wieku dzieci osadników woyskowych, należące do obywateli, mogą być odbierane od nich bez ich zgody, i od jakiego wieku zjednoczenie tych dzieci z ich rodzeństwem, powinno zależeć od zgody obywateli; jakiego rodzaju wynagrodzenia i w jakiej proporcji, mogą obywatele żądać i oczekiwać od skarbu, za te i inne dzieci woyskowych osadników, w przypadku zgodzenia się ich na odstąpienie tych ostatnich dzieci? Wyrażność ta, osobiwie na czas przyszły, staje się tem konieczniejszą, iż prócz oczekiwanego, podług drugiego naypoddanniejszego mojego przełożenia, zjednoczenia dzieci woyskowych osadników z władania obywateli, a mianowicie 268 ludzi; teraz się ma na widoku, podług weszłych do mnie żądań, nowe w znaczney liczbie przyłączenie dzieci woyskowych osadników, i po większej części także z należących do obywateli.

Porównawszy starannie oświadczone przez obywateli żądania, i wzięwszy pod uwagę dwie następujące zasady:

1) Ażeby, na osnowie NAYWYŻEY woli, zadosyć uczynić tak sprawiedliwemu i naturalnemu żądaniu osadników woyskowych, mieć swoje dzieci przy sobie, bez obciążenia skarbu w tym przypadku znacznymi wydatkami; i

2) Ażeby wynagrodzenie obywatelom za dzieci woyskowych osadników, jako za te, które dla małoletności swojej będą przyłączone do rodziców, nie żądając na to zgody obywateli, tak i na odstąpione przez nich dobrowolnie do skarbu, uprzątnąć do wieku dzieci;

W Opinii mojej sądzę:

1) Wszystkie dzieci woyskowych osadników, płci męskiej i żeńskiej, niemające wyżej lat dziesięciu, obowiązani obywatele oddawać do skarbu, na wezwanie zwierzchności woyskowych osad, bez oporu: bo takie małoletnie dzieci, więcey macierzyńskiej pieczołowitości potrzebujące, dla wieku swego, nie mogą jeszcze obywatelom żadnego przynieść pożytku.

2) Dzieci woyskowych osadników od lat 10ciu, ponieważ od tego wieku zaczynają już być używane do niektórych w gospodarstwie robót, albo się sposobią do uczenia się rzemiosł i obywatelowi mogą być koniecznie potrzebnymi w domowém gospodarskiem urządzeniu, zostawić obywatelom zupełną wolność. oddawać lub nie oddawać do osad woyskowych. Zresztą spodziewać się należy, że obywatele, przykładając się do rzeczy tak człeko-lubney, w zjednoczeniu tych dzieci z ich rodzinami, będą i sami do tego się przyczyniali przez dobrowolne odstąpienie ich skarbowi.

3) Dla oznaczenia miary wynagrodzenia obywatelom za dzieci woyskowych osadników płci męskiej, którzy tego żądać będą, przyjąć od jednego roku do sześciu lat włącznie, połowiczną, a od 7mu do 10ciu lat zupełną żołnierską daną zwyczajnego prowiantu. Dla dzieci zaś, mających od 10ciu lat do 18tu i więcey, jakiegobykolwiek były wieku, przyjąć za osnowę sumę, jaka bierze się do skarbu za rekruta z tych powiatach, gdzie woyskowe osady już są zaprowadzone; a mianowicie tysiąc rubli, dzieląc tę sumę, po wytrą-

ceniu 300 rubli, przeznaczających się poniżej w 4tym punkcie za wiek 10cioletni na następne lat ośm, a przyjąwszy za część dla okągłości rachunku 90 rub. przydawać te 90 rub. za każdy następny rok.

4) Na tey osnowie wynagrodzenie za dzieci płci męskiej naznacza się:

Od 1go roku do 10ciu lat.				
Od urodzenia	1go roku i mniej	22 rubli.		
— — —	2ch lat — —	44 — —		
— — —	3ch — —	66 — —		
— — —	4ch — —	88 — —		
— — —	5ciu — —	110 — —		
— — —	6ciu — —	132 — —		
— — —	7miu — —	174 — —		
— — —	8miu — —	216 — —		
— — —	9ciu — —	258 — —		
— — —	10ciu — —	300 — —		

Od lat 10ciu do 18stu i więcej włącznie.

Za 11letniego	390 rubli
— 12 — —	480 — —
— 13 — —	570 — —
— 14 — —	660 — —
— 15 — —	750 — —
— 16 — —	840 — —
— 17 — —	930 — —
— 18 i więcej lat	1000 rubli.

5) Podług tego układu, proporcjonalnego do wieku dzieci wojskowych osadników, wynagrodzenia obywatelom, zostawić im do woli, za dzieci od roku 11go do 18stu i więcej lat, albo odbierać summę pieniężną podług powyższego wyliczenia, albo zamiast jey, brać rekrucką kwietacyą, wnosząc do kassy następujące podług rachunku pieniądze, takim sposobem, iżby te przypadające pieniądze i wynagrodzenie, kładące się w powyższem wyliczeniu, czyniły razem tysiąc rubli, i pieniądze te przyłączać do kapitałów wojskowych osad.

6) Dla zachęcenia obywateli do powolnego odstępowania dzieci tych, równie i dla zapobieżenia znacznym ze strony skarbu wydatkom na wynagrodzenie dla obywateli, zostawić im prawo, biorące się przez nich rekruckie kwity za odstępowanie dla skarbu dzieci wojskowych osadników, nie tylko składać za swój majątek do policzenia w czasie rekruckiego naboru, ale też oddawać od siebie drugim dla podobnego policzenia, w każdej gubernii, gdzie kto zechce.

7) Względem zaś dzieci płci żeńskiej wojskowych osadników, również i do nich wszystkie te stosują się prawidła, jakie są tu postanowione o dzieciach płci męskiej, t. j. do 10 lat, idą one od obywateli do rodziców bez zaprzeczenia, a od 10ciu lat oddanie dzieci zostawić im do woli; pieniądze zaś wynagrodzenie za nie obywatelom, naznaczać proporcjonalnie do wieku dzieci, w połowie tego wynagrodzenia, jakie się kładzie za dzieci płci męskiej, stopniami od roku 1go do 18stu lat i więcej.

Wyłożywszy tym sposobem prawidła, do oznaczania wynagrodzenia obywatelom za dzieci wojskowych osadników, za obowiązek poczytując przedstawić o tem do NAYWYŻSZEY WASZEY CESARSKIEY MOŚCI uwagi.

Na autentyku własną JEGO CESARSKIEY MOŚCI ręką napisano tak. Ma być podług tego

Carokie Sieło
23 lutego 1825 r.

ALEXANDER.

GALICYA i LODOMERYA.

Lwow dnia 18 kwietnia.

(z Gazety Warszawskiej.)

Dzisiejsza gazeta tutejsza umieściła okólnik rządu krajowego wydany d. 23 lutego donoszący, iż według postanowienia kancelaryi nadworney z d. 9 stycznia r. b., dziecię tak prawego, jako i nieprawego łoża, spłodzone z oycy katolika, a matki wyznającej inną religią, iść powinno za religią oycy. Gdyby oboje rodzice nie byli w stanie dzieci nieprawego łoża wyżywić, i wychować, w tym razie rząd ma przyjąć dziecię na wychowanie w religii katolickiej.

W Ł O C H Y.

Od granic włoskich dnia 9 kwietnia.

(z Gazety Warszawskiej.)

Hieronim Bonaparte, chce sobie obrać mieszkanie w Rzymie. Kazał ukończyć piękny pałac brata swego Lucyana, który mieszkać będzie w Witerbo. Spodziewany jest także Józef Bonaparte z Ameryki; lecz lękają się o życie matki ich Letycyi, która od kilku miesięcy złożona chorobą leży w łóżku.

(z Kur. Warsz.) Spowiednik Oyca ś. Minkjo rozstał się z tym światem. Gdy jeszcze wszyscy lubownicy kunsztów oplakują stratę sławnego Kanowy, ledwo nie zginął najsławniejszy dzisiejszy rzeźbiarz Thorwaldsen, a to przez następujący przypadek: mały chłopczyzna w rzeźbiarni bawił się z pistoletem, który nagle wystrzelił, naboy trafił w artystę tamże pracującego, lecz szczęściem wystrzał tylko ranił.

FRANCYA.

Paryż d. 16 kwietnia.

(z Korrespondenta Hamburskiego)

Gdy Xiążę Belluno pozawczora tu przybył, wysiadł do pałacu ministeryum wojny. P. Digeon już od dwóch lub trzech nocy w nim nie nocował. Wczora rano Xiążę objął znowu administracyą, a PP. Perceval i Coetlosquet znowu przywróceniu zostali do swych czynności. Słychać, że P. Thirat opuści znowu mieysce, które mu dał Vice Hrabia Digeon. A P. Tabarie zatrzyma część swych obowiązków, jako jenerał intendent.

Podług listów z Londynu, francuzkie ministeryum czyniło, co tylko mogło, aby skłonić Anglią do odnowienia dawnego warunku, teraz już nieobowiązującego przymierza handlowego, podług którego, Francya lub Anglia, w przypadku rozpoczęcia wojny, powinny przed jey wybuchnieniem, zapowiedzieć swym poddanym, ażeby się nie wazyli podnieść oręża na sprzymierzone wojska, i należeć do wojny.

St. Sebastian, wyraża gazeta Etoile, będzie się mogło przez niejaki czas trzymać: bo 2000 najgorszych Hiszpanii poddanych w niemię zamknęło. Z Bajonny oczekują dział wielkiego kalibru. Wzgórki, otaczające twierdzę, które dywizya jenerała Bourke opanowała, kosztowały w ostatniej wojnie 5,000 ludzi, a teraz tylko 20 w zabitych i ranionych utraciliśmy.

Taż gazeta donosi z Bajonny pod dniem 9 kwietnia. Wiadome już są warunki, przez które P. Ouvrard jest obowiązany, do dostarczenia potrzeb wojsku w Hiszpanii. Utrzymują, że te warunki z większą oszczędnością mogłyby być zawarte.

Zandarmerya przyprowadziła tu wczora do 50 hiszpanów, których dowódca Zabala pojmał.

Chorzy, którzy się pierwsi w naszym wojsku po wkroczeniu do Hiszpanii zdarzyli, wczora do tutejszego szpitalu, przywiezieni zostali. Liczba ich jest do 125.

Paryż dnia 18 kwietnia.

(z Gazety Warszawskiej.)

Nadeszła tu przez telegraf wiadomość z Bajonny pod d. 17 b. m., iż przednia straż wojska francuzkiego weszła do Wittoryi i Bilbao. Listy zaś prywatne donoszą, iż przednia straż, bez żadney przeszkody, przeszła sławne wąwozy pod Solinas, o 4 mile z tey strony Wittoryi. Za posuwaniem się wojska, opuścił je natychmiast Ballasteros i cofnął się ku Tudela. Xiążę Angoulême, ustanowiwszy tymczasową juntę w Tolozie, a przez to powiększywszy ufnosć ludu, pokładaną w obietnicach jego, opuścił d. 13 b. m. to miasto. Pewny oficer pisze z Tolozy pod d. 12 i 13 b. m.: „Przyjęto nas tu z niewypowiedzianym zapalem. Nie ma w tém mieście ani jednego ubogiego, któryby podczas weyścia naszego, nie ozdobił swego mieszkania, a wieczorem nie oświecił okien. Jesteśmy miłymi mieszkańcom: bo uwalniamy krey od rządu stanów, przybywamy z pieniędzmi, i ochraniaemy wojsko wiary. Wszędzie lud powstaje, i Kastylia, jak mówią, przyymie nas z otwar-

temi rękami. Dziś (d. 13) adjutant marszałka *Oudinot* przywiozł wiadomość o weyściu jenerała *Quesada* do *Bilbao*. Mieysce to jest dla nas ważnem: bo daje nam sposobność sprowadzania wodą żywności z *Bajonny*, aż o 10 mil od *Wittoryi*. Korpus jenerała *Molitor*a najpierw zapewne spotka się z nieprzyjacielem: gdyż *Ballasteros* z 12,000 woyska, chce (jak się zdaje) zasłaniać *Nawarrę*. Podług najswieższych wiadomości, z rozkazu *Abisbala* zebrano most *Miranda del Ebro*. Widząc teraz mieszkańcy, iż wszystkie nasze potrzeby gotowizną płacimy, z różnych stron chcą nam je przedawać. Xiążę *Angoulême* uda się d. 14 b. m. do *Villafranco*, d. 15 do *Villa Real*, d. 16 do *Mondragon*, a d. 17 do *Wittoryi*. Junta przybędzie d. 16 b. m. do *Wittoryi*. Przed wyjazdem swoim z *Bajonny* wydała następującą odezwę do narodu hiszpańskiego: „Zacni hiszpani! Po trzyletnich powszechnych klęskach, jakeimi bunt występnych ziomeków obarczył Hiszpanią, zająśniała nakoniec jutrzeńka pokoju, a z nią szczęśliwy wpływ porządku i sprawiedliwości dla nas. Europa, wzruszona nieszczęściem naszym sprzykrzywszy sobie buntu, pragnie usilnie położyć tamę cierpieniom naszym, a wspaniałomyślny potomek świętego *Ludwika* przechodzi granice nasze na czele prawego i świetnego woyska, dla wsparcia usiłowań i spełnienia życzeń naszych. Hiszpani, nie są to już owe nieprzyjacielskie chorągwie, które wolności waszej zagrażały; jest to znak pokoju w rękę walecznych wojowników. Znak ten jest przeznaczony do zagojenia ran, które bezzład wam zadał, do wzięcia dzieci mężstwa pod swoją opiekę, do przywrócenia tronu i ołtarza, do uwolnienia nieszczęśliwego naszego Króla i dostoyney jego rodziny z niewoli, w której go trzyma garstka zbuntowanych poddanych. Tak znakomita przysługa, którą nam czynią sprzymierzeńcy nasi, nabiera nowego blasku przez bezinteresowność i wspaniałość, które nimi powodują. Zapewniamy was honorem naszym, iż żadne uczucie ambicji, żaden prywatny interes, nie podał tego szlachetnego przedsięwzięcia. Wspólne niebezpieczeństwo złego, którym rewolucya zagraża Europie, wróciło politycznym cnotom dawniejszą ich świetność i rycerskie przymioty. Poaciechą jest dla ludzkości, iż środki gabinetów i dzisiejsze postanowienia Monarchów, wystawiają wspaniałe przykłady owej polityki, która nie zmierzrza do rozszerzenia granic, i interesownych traktatów, lecz jedynie dąży do utwierdzenia zasad sprawiedliwości i towarzystwa, zagrożonego powszechnym rozprężeniem Hiszpani! Europa oddaje sprawiedliwość prawości waszej; wie, iż ona jest jedną z cnot, która najwięcej charakter wasz uszlachetnia; daleką jest od łączenia dobrego waszego sposobu myślenia z tym, jaki wam obrońcy rewolucyi przypisują, aby zbrodniom i występkom fakcyi nadali nazwisko powszechnego ducha narodu. Nadeszła chwila, w której wolni od ciężącego was ucisku, możecie okazać Europie, jak sprawiedliwem i zasłużonem jest mniemanie, które o powszechnym naszym sposobie myślenia powzięła. Nie zostawiajmy sławy oswobodzenia naszego samemu tylko woysku naszemu i woyskom sprzymierzeńców naszych. Interes całego narodu wymaga przykładać się do tak wielkiego dzieła; lecz niech nigdy dzielne ogłoszenie woli jego nie kazi się zdrożnością, obrażając honor i wspaniałość. Hiszpani! junta tymczasowa oświadcza, iż nie uznaje żadnych wyroków i czynności rządu, utworzonego buntem, i że dla tego administracyą krajową przywraca w sposobie, jak była przed zbrodnią d. 7 marca 1820. Gdy tym sposobem budowa bezrządu zburzoną zostanie, i gdy Król, Pan nasz, wolność swoją odzyska, wtenczas dopiero można będzie zaprowadzić instytucye, jakich okoliczności wymagają, a jakie Monarcha nadać raczy. Tymczasowa junta rządowa narodu hiszpańskiego, w osobie tylko Króla uznaje źródło i byt najwyższej władzy, a jako konieczny ztąd skutek, nie przyznaje w politycznym swoim systemacie żadney takiej zmiany, któraby nie pochodziła dobrowolnie od Króla z przyzwaniem mądrych lu-

dzi do rady jego. Hiszpani, nabyte przez was doświadczenie, powinno wzbudzić całą waszą baczność, i ochronić was od podstępnych i zawsze zwodniczych podstępów rewolucyjnych. Monarcha wasz, gotów zawsze zapewnić szczęście ludu swego, znajdzie w dawnych naszych prawach, i w dobrych zwyczajach mądre urządzenia, które, odpowiadając naszemu charakterowi, obyczajom i potrzebom, przysły nasz los w trwałym i korzystnym sposobie ustala; nie wątpcie o tém. Hiszpani, wam zostawiona jest sława, wytepić ze szczętem hydrę rewolucyi, która, ze wszystkich krajów europejskich wypędzona, szukała przytulku na naszej ziemi, i obarczyła ją nędzą i klęskami. Nайдоскональша jedność niech będzie hasłem piękney naszej sprawy, i niech istnieje jedna tylko wola, w którejby było jedno tylko życzenie, i jeden interes, to jest: dobro Religii, Króla i Ojczyzny.— Działo się w *Bajonnie* d. 6 kwietnia 1823 roku.“

HISZPANJA.

Madryt dnia 1 kwietnia.

(z Korrespondenta Warszawskiego.)

W stolicy tutejszej zdaje się, iż nikt nie myśli o odparciu francuzów, nie mamy nawet odpowiadającej sily: gdyż *Abisbal* ledwo 3,000 woyska ma pod swoim dowództwem. Jenerał *Empecinado* przybył tu w tych dniach, miał z Hrabią *Abisbal* zwawą rozmowę, żądał uwolnienia siebie od obowiązków; lecz pomimo to wszystko, udał się napowrót do woyska. Jenerał *Abisbal* wyjechał do *Sevilli*, gdzie rodzina królewska ma stanąć za dni kilka.

Jenerał *Ballasteros* wysłany został śpiesznie do *Walencyi*, dla stłumienia szerzącego się tam powstania.

Król i stany portugalskie, potwierdziły układ, zawarty z Hiszpanią, względem wzajemnego wydawania zbiegłych buntowników.

Kapitan kirysyierów, wysłany po kupno koni dla swojego pólku, przeszedł na stronę rojalistów, którzy ze 250 ludzi podeszli pod mury twierdzy *Ciudad Rodrigo*, właśnie, gdy się Król w bliskości znajdował.

Nowe dzieło o zmianach w konstytucyi, ma być napisane przez Margrabiego *Almenara*, byłego ministra. W piśmie tem znajduje się wiele przyczeków, i przykrych zarzutów terazniejszym Korteżom.

Madryt dnia 2 kwietnia.

(z Korrespondenta Hamburskiego.)

Podług listów z *Korunny* pod d. 22 marca, w *Asturyi* spokojność zupełnie przywróconą została.

Dowódca woyska wiary, *Jaime Alfonso*, spodziewany na dzień 26 z. m. w *Chinchilla*, przeszedł na stronę konstytucjonistów.— Naczelnicy *Merino* i *Cuedillas* wielką niespokojnością nabawiają prowincyą *Burgos*.

Hrabia *Abisbal* d. 28 z. m. wyjechał do *Sevilli*; lecz nie wiedzą, kto na jego mieyscu зайmie się czynnościami wojennymi i cywilnymi. Przed wyjazdem, podał do tutejszych gazet okólnik, w którym wzywa wszystkich rodziców, których synowie służą w woysku wiary, ażeby ich powołali napowrót, iżby więcej nie walczyli pod owemi naczelnikami, którzy powodowani są tylko żądzą sławy i fanatyzmem; przydaje w końcu pogroźki, iż, jeśliby nie powrócili, wygładzi ich zemsta narodu i t. d.

Od granic hiszpańskich dnia 12 kwietnia.

(z Korrespondenta Warszawskiego.)

Zdobycie *Pampeluny* ułatwione zostało przez jenerała *Santos Ladron*, który zabrał znów 18 wozów z potrzebami wojennymi i 14,000 racyi żołnierskich, do tego miasta prowadzonych.

Pontony potrzebne do przebycia *Bidassey* sprowadzone były z wielkim kosztem na furach ze *Strasburga* do *Bajonny*. Konie, któremi pontony przywieziono, prawie zabezpieczone sprzedane zostały.

Jenerał *Ulman* wrócił wolność zabranym konstytucjonistom, w nadziei pozyskania przez ten krok przychylności całej prowincyi; jedynie

osoby należące do zguby generała *Elio*, kazał wziąć do więzienia.

Podług wiadomości z Katalonii, generał *Mina* urządził kilka półków *Mikeleów*, których ubiór i uzbrojenie ma być bardzo dziwaczne.

PORTUGALIA.

Lisbona dnia 7 kwietnia.

(z Korrespondenta Warszawskiego.)

D. 31 z. m. Monarcha osobiście zamknął obrady stanów. Po ukończonej mowie, zabrzmiały zewsząd okrzyki: *Niech żyje konstytucyjny Król stany i konstytucya!* Prezes oddał w odpowiedzi należną słuszość mocy królewskiego charakteru, którą okazał w krytycznych teraźniejszych czasach, dodając, iż ma nadzieję, że konstytucya wszystkich wewnętrznych i zewnętrznych nieprzyjaciół pokona.

Podług godnych wiary wiadomości z *Oporto*, d. 25 marca powstańcy po długiej, bo przeszło ośm godzin trwającej bitwie, zupełnie porażeni zostali przez woyska konstytucyjne, i cofnęli się ze znaczną stratą ku *Gatias* i *Gatao*. Poymano im żołnierzy 200, 16 zabito i 40 raniono, kiedy konstytucjonistom zabrano tylko jednego a ubito sześciu.

ANGLIA.

London dnia 16 kwietnia.

(z Gazety Warszawskiej.)

Odebrane tu listy prywatne z *Madrytu* donoszą, iż pierwsza myśl o podróży Króla hiszpańskiego do *Sewilli*, pochodzi z klubu *Landaburu*, albo raczej tych członków stanów, którzy najczęściej bywali na posiedzeniach rzeczonoego klubu. Słychać o przejęciu listów, z których się okazało, iż w *Madrycie* i okolicach uczyniono przysposobienia do kontr-rewolucyi, w chwili, kiedyby nadeszła wiadomość o wyjściu woyska francuzkiego do Hiszpanii. Mówią także, iż do takiego wypadku stosować się miały działania dowódców francuzkich, i że dla tém pewniejszego pozyskania tego celu, wszyscy naczelnicy rojalistów mieli razem ruszyć ku *Madrytowi*, dla odwrócenia baczności osady tameczney od właściwego zamiaru. Miano się nakonieć dowiedzieć, iż kiedyby osada poszła wstrzymać rojalistów od stolicy, natenczas uskuteczniliby tam kontr-rewolucyę. Czas odkryje, czyli wieści te są prawdziwe lub fałszywe; to jednak pewna, iż na nich zasadzono projekt, aby rząd w stolicy był zupełnie wojskowy, i aby dwór, ministrowie, i nawet członkowie stanów, dotychczasową stolicę opuścili. Ze zaś przewidywano, iż uskutecznienie tego projektu sprawi nemalé wrażenie w stolicy, postanowiono więc, nie wspominać o nim na klubie, ale naradzać się w domach prywatnych. Tym czasem doniesiono o nim ministrom, którzy, podług wszelkiego podobieństwa, już podobną myśl mieli. Niektórzy z nich wezwali członków stanów, dla dokładniejszego w tej mierze rozmówienia się, i podania przyzwolonego wniosku na zgromadzeniu stanów. Rozrzucano rozmaite pisma z mocnem wystawieniem niebezpieczeństwa, na jakie szczególnie Król Jmć w tej chwili zamieszania mógłby być narażonym. Dotąd sam Monarcha nie wiedział o projekcie podróży swojej. Bardzo się więc rozgniewał, gdy mu ją zapowiedziano. Ze zaś to przewidywano, i pomiarkowano skutek, jakoby opór Króla mógł sprawić, przysposobiono więc na ten wypadek pismka, które rozrzucano, które miały dwojaki cel: raz aby okazać troskliwość o Monarchę, powtóre, aby wystawić ludowi potrzebę wyjazdu Króla. Pismka te dostały się w ręce Monarchy. Usnowa ich, a jak słychać, nieprzyzwolite przełożenia i ostrzeżenia przed grożącym niebezpieczeństwem, skłoniły nareście Króla do zezwolenia na wyjazd. Gdy Monarcha wyjeżdżał, widział z poechę, iż lud okazywał ciągle uszanowanie dla niego. Po rozejściu się pogłoski, iż choroba królewska jest tylko czcym pozorem, zachodziła obawa, aby w niezliczonych tłumach, wpośród których przejeżdżał, nie odezwały się głosy, mogące ranie serce Monarchy. Lecz jak najgłębsza panowała cichość; wszyscy zdjęli kapelusze, gdy pojazd kró-

lewski przechodził. Przemagające stronnictwo uważało to wrażenie, i stosownych ze swej strony użyło środków. *Madryt* jest teraz miastem, podobnem do będącego w stanie oblężenia. Wszystkie osoby, należące do dworu, lub zostające z nim w dalekich nawet związkach, opuściły stolicę, lub wyraźniej mówiąc, opuścić ją musiały, a zamiast dawniejszych paradnych pojazdów, widać teraz same działa i wozy z potrzebami wojennemi. Po wyjeździe dworu, uzbrajania bardzo się powiększyły. Wydobyto wszystkie zapasy wojenne, znajdujące się w *Madrycie*, tak dla użycia ich przeciwko nieprzyjacielowi, jako też dla wywiezienia ich, aby się w ręce jego nie dostały. Uważają bowiem za rzecz pewną, iż francuzi posuną się do *Madrytu*. Zupełna zgodność panuje na pozor między generałami *Mina*, *Ballasteras*, *Merillo* i *Abisbal*, a generał *Riego* gra ważną rolę w ministerium wojny. Twierdzą, iż przez niego ma wziąć skutek plan, ułożony przez wspomnianych generałów, i że w pewnych przypadkach cztery korpusy hiszpańskie połączą się w umówionych miejscach.

TURCYA.

Od granic tureckich dnia 5. kwietnia.

(z Korrespondenta Warszaw.)

Ponieważ nie ma dotąd prawa o wyborach, przeto zwołanie zgromadzeń wybierczych greckich, dla mianowania senatu prawodawczego i rady wykonawczej, odbędzie się tego roku w następującym sposobie:— Wsie od 100 do 5000 rodzin liczące, wybierają jednego; od 50 do 100 dwóch, od 101 do 200 trzech, od 200 do 500set czterech, więcej zaś nad 500 rodzin liczące pięciu *Gerontów* (starszych), którzy ze swoim pełnomocnictwem udają się do głównego miejsca swojej *Eparchii* (obwodu) który także goi *Gerontów* mianuje. Wszyscy razem wybierają, większością głosów, z pomiędzy najsławniejszych mężów Senatora, którego do stolicy rządu wysyłają. Jedną tylko prowincyą *Lakonia* (*Maina*) mianuje dwóch Senatorów, wszystkie zaś inne *Eparchie* wybierają jednego tylko. Wyspy *Idrya*, *Spezzia*, *Ipsara*, mianują tyłu, co w roku zeszłym, wyspa *Kreta* 4ch, a *Eubea* 2ch. Wyspy *Archipelagu* greckiego mianują jednego Senatora z każdej *Eparchii*, stosownie do swojego politycznego podziału. (Niewiadomo dotąd, które wyspy do związku już przystąpiły: zdaje się jednak, iż wiele ich jeszcze brakuje). Ci Senatorowie zebrawszy się w stolicy rządu, mianują d. 1 stycznia radę wykonawczą, składającą się ze 4ch członków i prezesa. Rada roku zeszłego zdaje sprawę nowomianowanej z przychodów i wydatków.

Po wzięciu *Napoli di Romania* wysłał rząd grecki Kommissarzy, aby zabrali skarby znalezione w tém mieście, lecz *Kolokotroni* idąc zawsze za swoją wolą, i nie myśląc dziś o tém, co się jutro stanie, oparł się Kommissarzom z bronią w ręku i przymusił ich do wyjazdu. *Ipsaryotowie* przysłali 150 ludzi do *Napoli di Romania*, dla wzmocnienia osady; lecz *Moinowie* ze wzdargą ich odparli, chcą bowiem tę twierdzę, jako własność posiadać i w niej rozkazywać. Kilka okrętów Baszy *Egiptu* zbroje wiozących, wpadło w ręce greków. Basza z *St. Jean d' Acre* zbuntował się przeciw Porcie, lecz go trzej inni Baszowie ściśle otoczyli. Rozpoczął przeto układy z *Idryczykami* o dostawę potrzeb wojennych i żywności za gotowe pieniądze.

Grecy gotują się czynnie do wyprawy w krainę macedońską. Kilka oddziałów wkroczyło już do *Tessalii*, inne mają pociągnąć za niemi, skoro tylko turcy z *Morei* ustąpią. Rząd grecki mianował *Xięcia Maurokordato* naczelnym wodzem tej wyprawy, *Kolokotroni* zaś pozostanie w *Morei* dla bronienia jej w razie nieprzewidzianego napadu. Podług ostatnich doniesień, *Maurokordato* ciągle bitwy stacza z wojskiem Baszy *Omer Vrione*, który udał się do *Janiny* i kazał ją przyprowadzić do stanu obrony. *Maurokordato* chciał poroczyć oblężenie tej twierdzy dowódcom *Albańczyków*, sam zaś z *Bozzarysem* i innemi dowódcami do *Tessalii* wtargnąć. Wojsko Tureckie zaczęło już powracać do *Macedonii*.

Wilno dnia 27 Kwietnia Roku 1823 r. s.

A Z Y A.

Smyrna dnia 1 marca.

(z Korrespondenta Warszawskiego.)

Wyspa Samos doznała niejakich zaburzeń. Przypominają sobie czytelnicy, iż naczelnik tej wyspy, *Logotheli*, wyjechał z tamtąd zostawiając dowódcą wyprawę do *Chios*. Za powrotem potępiony, gdyż się wyprawa nie powiodła, był uwięziony i na *Idryą* odesłany. Podczas jego długiej niebytności, niejaki *Morali* przywłaszczył sobie w *Samos* władzę administracyjną. *Logotheli*, powróciwszy nie dawno do *Samos*, nie chciał być podwładnym *Moralego*, podburzył przeto wszystkich swoich stronników przeciw teraźniejszemu rządowi. Wynikły ztąd rozruchy i morderstwa; czego owocem było odzyskanie władzy przez *Logothelę*. Zapewniają, iż 70 znakomitszych tamecznych greków padło ofiarą tej intrygi.

Straszną walkę stoczył na morzu jónskiemi bryg tureckie płynący ze *Stambułu* do *Patrasso*, z 7mią brygami greckimi. Wychodzący w *Smyr*, nie dziennik pod napisem *Dostrzegacz Wschodni*, tak donosi o tej potyczce: „Zjechały tu osoby, które były naoczniemi świadkami tej bitwy, w której dowódca ottomański chwalać się okrył. Walczył z bohatyrską odwagą przeciw tak przełamującym sile. Zaden z 7 statków greckich, z których kilka było lepiej uzbrojonych, niż tureckie, nie śmiał zbliżyć się do niego. Wypuścili nareście grecy statek palny i zdołali zapalić okręt nieprzyjacielski. Natenczas dowódca ottomański przez śmiały i śpieszny obrót kazał odciąć i w morze wrzucić maszt, który się już palił, po czém wszedł do *Itaki*.

Otrzymane tu doniesienia z wyspy *Kandyi*, opiewają, iż tameczny Basza *Hassan* wyszedł naprzeciw grekom w 15,000 wojska, spustoszył kilka wsi i odzyskał dawne stanowisko *Spina Longa*.

Naydotkliwszą stratą dla Turków na wyspie *Kandyi*, podług ich własnej powieści, jest to, iż byli wszyscy przymuszeni opuścić i zostawić wszelką własność wiejską na korzyść powstańców, którzy, znajdując w niej sposób utrzymania się, oddychają oprócz tego świeżem powietrzem, gdy tym czasem Turcy wystawieni są na wszelkie choroby, z powodu wielkiej ich liczby w twierdzach i miastach obronnych, ponoszą oprócz tego przykry niedostatek wielu potrzeb. Do tych klęsk przylączyła się jeszcze nowa, to jest powietrze, grassujące daleko straszniej, niż w czasie pokoju, kiedy ludzie żyją rozproszeni, i mniej mają sposobności zbierania się w jedne miejsca.

S Z W E C Y A.

Sztokholm dnia 4 kwietnia.

(z Korrespondenta Warszawskiego.)

Konsul nasz w *Maroku* przesłał ministrowi spraw zagranicznych tłumaczenie listu nowego Cesarza marokańskiego *Muleja Abderhamena*, do wszystkich konsulów chrześcijańskich w *Tangerze*, z wynurzeniem przyjacielskich uczuć dla ich narodów. Jeden tylko konsul niderlandzki nie odebrał tego listu, z tej zapewne przyczyny, iż rząd jego od 17tych lat nie posłał żadnych podarunków do *Maroku*.

Dnia 3 b. m. przybyła tu piechotą deputacja, złożona z 15stu lapończyków, między którymi jeden miał ozdobę orderu *Dannebrog*. Podała rządowi prośbę o pozwolenie wystawienia swoim kosztem jednego lub dwóch kościołów. Ludzie ci są zdrowi, i zadziwiają narodowym swoim ubiorem i nadzwyczajnem ochędóztwem.

Do portu alexandryjskiego zawinęło w roku zeszłym przeszło 90 szwedzkich okrętów, które znaczne odniosły korzyści z zamiany towarów, nie doznawszy najmniejszej przeszkody od statków greckich.

B R E Z Y L I A.

Rio-Janeiro dnia 2 lutego.

(z Korrespondenta Warszawskiego.)

Cesarz brazylijski wydał następującą odezwę do brazylijszczyków, bawiących za granicą: „Brazylianie! Jak tylko głos niepodległości brazylijskiej rozległ się po tym ogromnym państwie; odtąd szczere zyczenia i miłość wspaniałych mieszkańców wyniosły mię na tron konstytucyjny wschodniej Ameryki: odtąd oyczyzna włożyła na swoje dzieci nieprzytomne, świąty obowiązki o puszczenia ziemi nieprzyjacielskiej, powrócenia na oyczystą, łączenia się z bracią i dzielenia ich trudów, równie jak ich chwały, którą się okryją przez szlachetne usiłowania w upowszechnieniu i ustaleniu niepodległości amerykańskiej. Wasz Cesarz, obrońca i przyjaciel, nie wątpi bynajmniej o waszym honorze i patriotyzmie. Spodziewa się, iż staniecie przy jego tronie, będącym naysławniejszą ręką mią trwałego bytu waszej niepodległości. Brazylianie! Przybywajcie użyć korzystnie waszych cnot i talentów na usługi państwa, i dla szczęścia drogiej oyczyzny. Przewiduję, iż ważne powody i trudności umyślnie czynione przez naszych nieprzebraganych nieprzyjaciół, mogą opierać się życzeniom waszym, i przybycie wasze spóźnić, lecz niech was zawady i trudy nie zrażają: miłość oyczyzny i sławy nauczy was, jak te trudności zwalczyć można. Oznaczam wam przeciąg 6ciomiesięczny do powrotu do siedzisk oyczystych. Przybywajcie pracować wraz ze spółzomkami waszymi nad naszym odrodzeniem się politycznym. Brazylia tego wymaga, Cesarz wam to rozkazuje. Jeżeli, od czego broną Bóże, jeżeli z upłynieniem oznaczonego czasu, jaki brazylijszczyk, wyrodny lub uwiedziony, pozostanie pomiędzy waszymi nieprzyjaciółmi, niech odtąd nie będzie liczony do wielkiej rodziny brazylijskiej, a uważany za poddanego portugalskiego, utraci wszelkie prawa obywatela państwa naszego, wszystkie zaś jego dobra będą zabrane na rzecz skarbu, stosownie do naszego cesarskiego postanowienia z d. 11 grudnia r. z. Brazylianie! pochlebiam sobie, że odpowiecie tej uroczystej odezwie honoru i godności narodowej. Oczekiwanie moje nie będzie zawiedzionem.“ — Dan w *Rio Janeiro* d. 8 stycznia 1823. (podpisano) Cesarz.

Zbývá tutejszemu rządowi na zdalnych oficerach do dowodzenia okrętami wojennymi, które w portach naszych są naprawiane, a przeto samym prawie cudzoziemcom musi rząd powierzać te ważne posady.

A M E R Y K A.

Hawana dnia 15 lutego.

(z Gazety Warszawskiej.)

Nowy Cesarz meksykański, *Iturbide*, widząc niechęć ludu, a wycieńczenie skarbu, złożył koronę, i powrócił do życia prywatnego, Nowy rząd zaprowadzono podług planu, ułożonego w *Iguale*. Wreszcie był cesarz nie doznaje złego obchodzenia się z sobą.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 18 apryla rubel srebrny 3 rub. 81 kop., czerwony złoty nowy r. 11 kop. 60, stary r. 11 kop. 40, imperyal r.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Wojennego Litewskiego Gubernatora.

Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

Wzwanie kredytorów.

1 Sąd Główny 2go Departamentu Obwodu Białostockiego, mając wniesioną z rejestrów sądowych do siebie przez sukcesorów zeszłego Tomasza Dangla i W. Franciszka Zaby Czesznika Witebskiego, wierzycieli zeszłego Michała Hrabi Brzostowskiego Starosty Puńskiego sprawę z żądaniem, iżby konkurs jeszcze za b. Rządu Pruskiego w Białostockiej Regencyi na masę majątku po nim pozostałego i do depozytu teyże Regencyi przyjętego z gotowych pieniędzy talarów pruskich 8476 groszy dobrych 17 fenigów 8, oraz niektórych pretiosów składającą się, między kredytorami tegoż Starosty Brzostowskiego ogłoszony, z powodu znajdowania się tak teyże masy, jako też akt całego konkursowego procesu pod zawiadywaniem Sądu Głównego Obwodu Białostockiego, finalnie w Sądzie niniejszym został ukończony, dekretem oczywistym w dniu 10 8bra t. r. ferowanym, rozsądzić ostatecznie takową konkursową sprawę w swoim sądzie z rejestrów obligowych, za jej z porządku przypadaniem na kadencyi dnia 20 7bra 1823 roku rozpocząć się mającey, po uprzedzonym do takowego konkursu wszystkich kredytorów i pretensorów przez publiczne w gazetach Kuryera Litewskiego, Korrespondenta Warszawskiego i Berlińskiego potrzykroć umieścić się powinno, awizacye, powołaniu, postanowił, w skutek jakowego postanowienia przez niniejsze wzywa wszystkich kredytorów tak w konkursie za byłego Rządu pruskiego w Regencyi Białostockiej stawających, jako to: WW. Paszkiewicza, Dangiela Zaby, Jakobsona, Niedzwieckiego, Roderę, Barbary Brzostowskiej i kościoła Lenkieliszowskiego, jako też dalszych z jakowego bądź źródła do masy tegoż zeszłego Michała Brzostowskiego Starosty Puńskiego z powyżey wymienionego kapitału i różnych pretiosów składającej się, do podziału między kredytorów przeznaczoney, mogących mieć pretensye, iżby pod upadkiem onych na kadencyi wyżey wymienioney, w dniu 20 septembra 1823 roku rozpocząć się mającey, za przywołaniem z porządku w rejestrach obligowych z powództwa któregokolwiek kredytora wpisać się powinno aktoratu, do rozprawy z dowodami przez się lub prawnie umocowanych plenipotentów stawali, w jakowym terminie, że sprawa takowa między stawającymi stronami, choćby pod niestanność niektórych kredytorów oczywiście rozsądzona, a dla niestawających amissya w rzeczy zapisana zostanie, zawiadamia i ostrzega. Działo się na sessyi w Białymstoku r. 1822 miesiąca oktobra 10 dnia. Assesor Bartochowski.

Zastępujący miejsce Sekretarza Józef Łukiewiczski Protokolista.

1. Łucki Rzymo-Katolicki Duchowny Łaciński Konsystorz, z podanej prośby do niniejszego Konsystorza od Ur. Katarzyny z Stanisławskich Oczkowskiej, potrzebne jest uczynienie obwieszczenia przez Gazetę Kuryera Litewskiego. Wyż rzezoną Katarzynę z Stanisławskich zawarła ślubny małżeński z Ur. Janem Oczkowskim w Kościele Katedralnym, a oraz parafialnym Zytomirskim w roku 1798, po przeżyciu z tymże po małżeńsku lat dwis, nie wiadomo z jakich powodów wspomnioną Katarzynę z Stanisławskich swą żonę opuścił, i

dotąd żadney gdzieby się znajdował nie czyni o sobie wiadomości, którego przymioty ciała są takowe: wzrostu miernego, twarzy okrągłej nieco owalowej, włosów na głowie ciemno blond, oczu siwych, nosił się w ubiorze polskim, i trunków wiele używał, przeszło już 22 lat jak żonę opuścił. Ktoby o wspomnianym Ur. Janie Oczkowskim powziął wiadomość, Łucki Rzymo-Katolicki Duchowny Łaciński Konsystorz zawiadomić raczy. Assesor X. Marcin Krzyżanowski K. K. Ł. Sekretarz A. Polmarzewski.

Zrzeczenie się.

1. Roku 1823 mca aprila 25 dnia, powodem uczynionego oświadczenia zrzecznego w dniu dzisiejszym przed Aktami Ziem. Ptu Wileń. pozostały sukcesor po zeszłym s. p. Józefie Kiewliczu byłym assessorze Sądu Gł. Depar. 1go Wileń. Jakób Kiewlicz Horodn. Wilkom., zawiadamia wszystkich JWW. WW. wierzycieli oraz wszelkiego tytułu pretensorów po tymże zeszłym Józefie Kiewliczu pozostałych; iż wszelkiego funduszu tak powyższym oświadczeniem poszczególnionego jako też i dalszego bydtby mającego do zeszłego Józefa Kiewlicza przynależnego, nie dotykając się w najmniejszym szczególe onego, bez żadney excepcyi, do celu usatyfakcyonowania wierzycieli, mających realne i dowodami wsparte pretensye, przez powyższe oświadczenie w Aktach Ziemskich Ptu Wileńskiego na dniu 25 apr. 1823 r. zapisane; na tychże wierzycieli, zrzekł się i odstąpił, nadając moc zupełną samym JWW. wierzycielom, do dochodzenia w każdym Sądzie na rzecz należności swojej takowych funduszy, bez żadney przeszkody i interessowania się successora Jakóba Kiewlicza; o czem aby JWW. WW. wierzyciele wiadomymi byli, i jako po zrzeczeniu się successyi po bracie; successora Jakóba Kiewlicza, do żadney odpowiedzi niepowoływał; niniejszą trzykrotną awizacyą do Gazety Kuryera Lit. zamieszcza. Jakób Kiewlicz.

Takowa awizacya jako po zapisanym oświadczeniu w Akta Ziemstwa Wileńskiego, że do druku przyjęta bydt może świadczy. Regent Jan Ziembkiewicz.

1. Uwiadamia, i poleca się łaskawym względem Szanowney Publiczności, przybyły z Berlina i Królewca Ludwik Karomatti; zbiorom do sztuk ułożonych małpy i psów jako też i innemi rzadkami zwierzętami a mianowicie imo. Trzy afrykańskie małpy, czyli magos, pokazujące na linie różne sztuk: siedząc, jeżdżąc i balansując; a także i na ziemi, oraz, składające przez skoki rozmaite, obrót wietrznego młyna. Także spi na linie rozpiętymi łapami, po okazaniu to, wisi na linie przednimi i tylnymi łapami, potem stoi na linie prosto, po okazaniu to nastąpi młynek. 2do Kiet morski z Indyi wschodniej, z okolicy Batawii. 3tio Wielbłąd Azyatycki największego gatunku, z dwoma garbami wysokości 8, a dłużyni 12½ stop, który bez wątpienia za wielką rzadkość wziętym bydt powinien, względem pięknych i długich gardłowych jego włosów, także i włosów u nog — Wielbłąd ten używanym bywa w Karawanach do transportu ciężarów od 12 do 15 centnarów, z któremi w dzień 10, albo i 12 mil idzie, a w niedostatku wody w podróżach trzy i cztery tygodni pragnienie znosi; 4to. Zbór rozmaitych bardzo dobrze do sztuk ułożonych psów, które przez swą powolność, posłuszeństwo i zgrabność, pewnie uwagę Przestwieney Publiczności ściagną, inne także okazywane będą przez nich sztuki ciagle przez czas pobytu właściciela w tutejszym Mieście na ulicy niemieckiej pod N. 314. Codziennie pokazywane będą od godziny 8, do 12 — a od 2, do 9 w wieczór. Cena miejsca Pierwsze miejsce złt. 1. Drugie miejsce gr. 15.

1 Przed czterema tygodniami zginęła suczka malenka, bardzo kudłata, niemająca zębów małych na przedzie, nazywaną Grizia, ktoby

takową sućkę znalazł uprasza się najmocniej aby dał o niej wiedzieć do domu Kostry na Wileńskiej ulicy, na pierwsze piętro, a dostanie nagrody rubel sr. jeden. Zmysław Myszeiko.

1. Kamienica JW. Ciechanowieckiej sytuowana na Wileńskiej ulicy niedaleko teatru jest do przedania; kto by sobie życzył nabyć, niech się zgłosi do niżej podpisanego mieszkającego w własnej kamienicy pod Królewskim młynem. Ludwik Czarnowski.

N o w e d z i e ł a

Znaydują się w Redakcyi Kurjera Litewskiego.

Ogrody północne, czyli wiadomości o rozmnażaniu i pielęgnowaniu drzew owocowych i roślin ozdobnych, o inspektach, treybhauzach i oranżeryach, tudzież, o utrzymaniu roślin kwiatowych w pokojach, z dodaniem części trzeciej o ogrodzie warzywnym, przez Józefa Strumillę, radcę tytularnego, sekretarza zgromadzenia szlacheckiego gubernii wileńskiej, cesarskiego towarzystwa gospodarstwa wiejskiego w Moskwie członka czynnego. Wydanie drugie, poprawione i dodatkami pomnożone. Z pięcią tablicami figur.

Cena egzemplarza:

Na papierze moskiewskim białym rub.

1 kop. 85.

— — — sinim rub. 2 — 15.

— — — ross. wel. rub. 2 — 50.

Longina o Górności przekładał z greckiego Józef Kowalewski. Cena egzemplarza kop. 45.

Przedaż fortepiana.

2. W domu W. Bukszy na ulicy Wileńskiej pod N. 408 znayduje się fortepian nowy mechanicznej angielskiej na sześć aktaw, fabryki niżej podpisanego do przedania. Fabrykant Instrumentów C. F. Johansen.

A r e n d a.

3. Kommissya Sądowa educacyjna dla Gubernii Wołyńskiej, Podolskiej i Kijowskiej w Krzemieńcu ustanowiona, uwiadamia PP. Obywateli, iż na trzyletnią arendowną posesyę dóbr educacyjnych części wsi Czemerowiec Gubernii Podolskiej w Powiecie Kamienieckim leżącej, odbywać się będzie w miejscu zasiadania Kommissyi niniejszej w dniach 21, 23 i 25 maja r. b. 1823. publiczna licytacja. Część pomieniona wsi Czemerowiec przynosiła dotąd Funduszowi educacyjnemu rocznej intraty r. sr. 370. Posesya zaczynać się ma od dnia 12. czerwca r. b. 1823. Nie będzie zapisanym na licytanta kto nie złoży summy r. sr. 100 lub dostatecznej na nią paręki, że się od postąpio-nej przez siebie przy licytacji summy nie cofnie, i kto nie okaże pewnego własnego funduszu lub ewikcyi na sumnę wyrównyującą tę, jaka przy licytacji na roczną Intratę postąpio-ną zostanie, a to na odpowiedzialność za dopełnienie kontraktu i pretensye gruntowe.

O bliższych warunkach, równie jak o stanie dóbr, każdy będzie mógł zasięgnąć wiadomości w kancelaryi Kommissyi niniejszej. Dat. w Krzemieńcu dnia 13 kwietnia 1823 roku.

Komm. Sądowy eduk. Raciborowski.

Pisarz Kom. Franciszek Skarbek Rudzki.

3. Dekretem Akcessoryjnym Sądu Ziemskiego Ptu. Wileńskiego jeszcze r. 1815 junii 1 dnia zapadłym, w skutek poprzedzonych Remiss Sądu Głównego Litewsko-Wileńskiego drugiego Departamentu, między JO. Xieźną Maryą z Xiażąt Sapiehow Puzynią Starościna Szaternicką Dziedziczką dobr Korzyści Rakancow i dalszych attynencyow w Powiecie Wileńskim sytuowanych, a kredytorami oney czyli, possessorami, już to zastawnemi już też tradycyjnemi i dalszej natury z wielorakich źródeł poosobnie a jednoczasowie były przeznaczone właściwe do natury sprawy ku powiększeniu masy i zamknięciu oney akta Inkwizycyi Kalkulacyi i weryfikacyi, etiam pod niestanność którejkolwiek strony do wyexpedyowania zadeterminowane, które gdy niedoszły, a bez onych gdy sprawa ostatecznie rozembrana bydz nie mogła, Sąd przeto Ziemski Ptu. Wileńskiego przez dekret roku 1823 januaryi 26. dnia ogłoszony, między dalszym postanowieniem, wedle zgodnego stawających stron żądania do rozpoczęcia in fundis pomienionych aktow fixe termin dnia 17 julii roku bieżącego zaznaczywszy, powodem ubyłych urzędników, nowych zapisał i przeznaczył. A że wprzeciągłości czasu nastąpiła posesorow przemiana, żeby interesowanych stron, i uprzednich tychże possessorow, doysć mogła wiadomość o potrzebie assystowania takowymże ak-
tom (którym i kredytorowie ręczni dla zwiększenia funduszow i onych ocalenia ze strony swej czynić mogą) przez gazetną awizacyą wezwać zadeterminował. W skutek czego, że w założonym terminie dnia siedmnastego julii roku terażniejszego miejscowe akta ze wszystkimi stronami bądź w stanności bądź w niestanności którejkolwiek strony in fundis majątku Korzyści spełnionemi będą, a po onych w Sądzie Ziemskim Wileńskim już oczewista z kredytorami i debitorami nastąpi rozprawa, dla zawiadomienia wszystkich interessowantych, niniejsza trzykrotna wydaje się awizacya.

O s w i a d c z e n i e.

3. Treść oświadczenia zapisanego w aktach ziemskich wileńskich na dniu 10 kwietnia terażniejszego roku przez Sędziego Nowogrodzkiego Józefa Kobylńskiego, w obronie od niewłaściwego poszukiwania ze strony W. Stolnika Troc. i Kawa. Józefa Wazgirda, wyrażonego szczegółowie w zapozwie edyktalnym przed Sąd Exdywizorski w dobrach Alexandryi w Gubernii Mińskiej powiecie Dziśnieńskim odbywający się, jakowym zapozwem powołany został niewłaściwie do Sądu Exdywizorskiego wyżej wzwienionego i Sędziego Kobylńskiego z powodu: iż ma we władaniu swoim starostwo Mereckie, oraz miasteczko Merecz, w którym do niejakiłści placow, domow, gruntow, i jezior, oraz sum nazwanych dopłatkowe, W. Stolnik Wazgird formuje pretensyę; jakowe poszukiwanie, że jest nieprawne i niewłaściwe, Sędzia Kobylński w oświadczeniu wyżej datą wzmienionem pojaśnił, i pretensyą W. Stolnika Waz-

girda zbijające dowody obszernie wypisał. Zastrzegł oraz, że za niewłaściwe powołanie do Sądu, i narażenie na kosztą tenże Sędzia Kobyliński kar przepisanych prawami poszukiwać nieomieszką. Broniąc zaś własność Skarbową od niewolnego poszukiwania należne otem przedstawienie do władzy rządowej uczynił. Oświadczenie takowe przez Ł. Sędziego Granicznego Nowogrodzkiego podpisane i do protokołu akt Ziemskich Wileńskich na dniu 10 ter. mca przez niżej podpisanego podane, a przez Rejenta Zienkowicza poświadczane, i do zamieszczenia w gazecie Kurjera Litewskiego pisemném dozwoleńiem Sędziego Grodzkiego Wileńskiego Karola Romanowicza upoważnione; interesowane strony w aktach Ziemskich odczytać raczą, i na ten cel niniejszy wypis treści takowego oświadczenia do publiczney wiadomości przez gazetę podaney, z polecenia aktora podpisałem. w Wilnie dnia 17 kwietnia 1823 roku. Józef Kołb Regent Głównego Komitetu potrz. woj.

Takowe oświadczenie w Kurjerze Litewskim może być umieszczone. Jan Pisanko Sędzia Ziem. Wileń.

3. W sprawie konkursowej między kredytorami zeszłego Ignacego i żyjącej Józefaty Piasieckich Chorażych b. woysk pols. oraz debitorami massowemi ustanowiony w Sądzie Ziemskim Wileńskim ostateczny dekret, że dnia 5 następującego mca maja roku 1823 w Izbie Sądowej ogłoszonym zostanie, interessowane strony przez niniejszą zawiadamiają się awizacyą.

3 Pensya Panien w Werkach, o wiorst kilka od miasta Wilna założoną, i przez dwa lata pod dozorem Pani Kozłowskiej będąca, gdy przez tęż samą miała być już nieutrzymywaną, i o tém wielu doniesiono już było; za obowiązek przeto poczytuje się teraz uwiadomić, iż na żądanie wielu Obywateli i odpowiednie ich łaskawemu zaufaniu, taż Pensya żeńska w Werkach będzie się utrzymywać i nadal za wiedzą i pozwoleniem Cesarskiego Uniwersytetu Wileńskiego, pod bezpośredniem jedynie przewodnictwem saméy J. Pani Teressy z Szyllingów Kozłowskiej, i całkowitem przez nią wyłączniem zajęciem się, tak co do umowy z rodzicami oddających się na pensyą Panien, jako też tego wszystkiego, cokolwiek tylko do jey administracyi ściągać się może.

Dla uwiadomienia zatem Szanownych Obywateli lub Opiekunów, życzących Panny powierzyć naukowemu kształceniu, ma za powinność Pani Kozłowska uprzedzić o warunkach główniejszych i o przedmiotach nauk, jakie na tey pensyi z przynależniem staraniem i pilnością dawane będą.

Warunki.

1) Oplata roczna rubli srebrnych 250, które z woli rodziców z góry na rok cały, lub na pół roku, bez uchybienia opisanego terminu, zaliczane być mają. 2) Mieszkanie, stół, opał, światło, opranie, usługa, słowem wszystkie przynależne wygody, nakładem utrzymującej pensyą dostarczane zostaną.

Przedmioty nauk dających się na Pensyi Werkowskiej.

1) Religia i nauka moralna. 2) Historye: powszechna, polska i ryssyyska. 3) Jeografia. 4) Arytmetyka. 5) Języki: polski, rossyyski, francuzki i niemiecki. 6) Muzyka: granie na fortepiano i śpiewanie. 7) Rysunki i kaligrafia. 8) Sztuka pisania listów. 9) Tańce i rozmaite damskie roboty. Nadto we dni niedzielne i święte Kapelan dla odprawowania nabożeństwa w kaplicy miejscowej przybywający, zasad religijnych nauczać będzie. Za oddzielną także umową, dawać się mogą lekcyje języka włoskiego i gra. a nina arfie.

3 Niżej podpisany awizuję; iż otrzymany został przeze mnie i moją żonę dnia 16 aprila b. r. 1823, na Star. Gierstone Josielowiczu Bęyraku oczewisty dekret w Sądzie Magistratu Wileń., wskazujący r. sr. 239 kop. 66 $\frac{2}{3}$, tudzież as. r. 200, z terminem oddania 10 julu 1823 roku, a w razie nieopłacenia, z wolną extenuacyą kamienicy w Wilnie leżącej na ulicy Zmurdzkiej, należney do debitora, jego wszelkich dłuższych funduszów z wyprzedazą ruchomości i z wzięciem samey osoby na publiczny wyrodek. Celem więc przecięcia zawładania tegoż majątku przez kogo innego, czyni się niniejsza dla Publiczności awizacya. W imieniu swoim i żony podpisuję. Antoni Siewruk.

Takową awizacyą może redakcyja w Gazecie umieścić. Wincenty Malinowski B. M. W.

3 Pan Löffler Dentysta ma honor Szanowney Publiczności donieść, iż obrał sobie mieszkanie na ulicy Zamkowej w domie WJP. Gutta aptekarza.

3. Koń kareciany rosły kasztanowaty, oraz wierzchowe należycie wytresowane 4, za pomierną cenę są do zbycia w domie W. Buczyńskiego Prezydenta na przeciw Bosacek, basztarda zaś już używana ale letka i pakowna do podróży u fabrykanta Ruchackiego w domie JW. Tyszkiewicza pod Trocką Bramą.

3. W Domu W. Korwela za klasztorem PP. Wizytek przy ogrodzie spacernym znajdując się pokoje do najęcia na całe lato lub miesięcznie ze wszystkimi wygodami. O cenie dowiedzieć się można u właściciela domu.

Wyjeżdżają za granicę.

1. Do Państwa Austriackiego na kuracyą do wód Karlsbadzkich Obywatel Powiatu Wileńskiego był Prezydent Sądu Gł. Michał Kostrowicki ze służącym Józefem Kozłowskim, gdzie ma zabawić miesiąc piec.

Obszary	Czas obserwacji	Wysokość Barom	Wys. Ther. Beau.	W i a t r y.	Odmiana w powi a t
meteorologi- czna.	dnia 26 go. 2 wieczor.	27 cal. 7,6 lin.	+ 10 stopni	Północno Zachodni	Pochmurno
	dnia 27 go. 5 z rana.	27 — 6,9 —	+ 3,5 — —	Wschodni	Deszcz